

BIAŁORUŚ: NIE MAMY DŁUGU ZA GAZ WOBEC ROSJI

Białoruś nie uważa, że ma dług za dostarczony przez Rosję gaz – powiedział w piątek rzecznik premiera Andreja Kabiakoua. O 700 mln dol. długu za surowiec informowała w czwartek strona rosyjska. Na poniedziałek zaplanowano spotkanie prezydentów obu państw.

"Co się tyczy oświadczenia rosyjskiego ministra energetyki Aleksandra Nowaka o tym, że Białoruś nie jest gotowa do spłaty tzw. długu za rosyjski gaz, to strona białoruska nie uważa tych środków za dług" – powiedział w piątek cytowany przez państwową agencję BiełTA rzecznik premiera Kabiakoua Uładzisiau Syczewicz.

Za "niekonstruktywne" uznał on czwartkowe oświadczenie Nowaka, dotyczące spotkania premiera Białorusi z szefem rządu Rosji Dmitrijem Miedwiediewem. Rosyjski minister powiedział, że podczas czwartkowych rozmów w Moskwie nie udało się zażegnać sporu dotyczącego cen gazu, czego przyczyną było "niekonstruktywne" stanowisko strony białoruskiej, odmawiającej spłaty 700 mln dol. długu, kwoty, którą Rosja uważa za niedopłatę za surowiec nagromadzoną od początku ubiegłego roku.

Zobacz także: [Rosja: brak porozumienia z Białorusią w sprawie dostaw ropy i gazu](#)

Syczewicz powiedział, że słowa Nowaka nie odzwierciedlały przebiegu rozmów i bardziej "przypominały propagandę niż konstatację faktów". Jego zdaniem premierzy postanowili, że należy kontynuować dialog. Rzecznik podkreślił też, że strona białoruska jest zainteresowana jak najszybszym rozwiązaniem sporu, jednak domaga się wypełnienia dwustronnych porozumień, zgodnie z którymi cena na gaz powinna być niższa.

Uregulowanie sporu dotyczącego dostaw i cen surowców z Rosji na Białoruś ma być jednym z tematów spotkania prezydentów Białorusi Alaksandra Łukaszenki i Rosji Władimira Putina, które odbędzie się 3 kwietnia w Petersburgu.

Kryzys gazowo-naftowy między dwoma krajami trwa od początku ubiegłego roku. Białoruś w 2016 r. płaciła za gaz 107 dol. za 1000 m sześć. - cenę niższą niż wynika z kontraktu z rosyjskim Gazpromem (132 dol.), uzasadniając to dwustronnymi porozumieniami, na mocy których Białorusi należy się zniżka. Od 2017 r. kontraktowa cena wynosi 141,1 dol.

W związku z tym, że zdaniem Rosji Białoruś nie płaci pełnej należności, Moskwa zmniejszyła dostawy ropy naftowej na Białoruś.

